

Sygn. akt I ACa 297/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Agnieszka Bil

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. akt XXIV C 2903/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 234.213,12 zł (dwieście trzydzieści cztery tysiące dwieście trzydzieści złotych dwanaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2017 r. oraz w punkcie szóstym w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od M. Ł. na rzecz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 5855,50 zł (pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 297/21

UZASADNIENIE

Powódka M. Ł., po sprecyzowaniu swych roszczeń, zażądała:

I. zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwoty 234.213,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia poczynszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty,

II. ustalenia nieistnienia umownego stosunku prawnego wynikającego z umowy;

ewentualnie,

I. ustalenia, że w stosunku prawnym łączącym strony na podstawie umowy wraz z załącznikami oraz wszelkimi innymi akcesoryjnymi dokumentami, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa w pkt B. II. poniżej, powódki nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz

rat kapitałowo – odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, zawarte w szczególności w: par. 1 ust. 1, par. 9 ust. 2, par. 10 ust. 3 umowy;

II. zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwoty 81.068,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia poczynszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powódki bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną przez pozwaną od powódki kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu naliczoną z zastosowaniem opisanych w pkt B. I. powyżej niedozwolonych klauzul umownych a należną pozwaną kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania;

Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powództwa powódka podniosła, że umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego – zawarte w niej postanowienia naruszają równowagę stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie tylko stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., ale są nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c. oraz przekraczają granice swobody umów opisaną w art. 353¹ k.c., w szczególności naruszają art. 69 ustawy Prawo bankowe. Żądania zapłaty wynikają z korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną bank kosztem powódki – bez podstawy prawnej, jako świadczenia nienależne, a kwota 234.213,12 zł stanowi całość kwot zapłaconych pozwanemu w okresie od zawarcia umowy do 26 kwietnia 2017 r.

Pozwany (...) Bank S.A, w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył podnoszonym przez powódkę zarzutom wobec zawartej z nią umowy. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego (...) Bank SA w W. na rzecz powódki M. Ł. kwotę 234.213,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2017 r. do dnia zapłaty,

II. ustalił, że nie istnieje umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 20 czerwca 2007 r. zawarta pomiędzy powódką M. Ł. a (...) Bank SA w K. – (...) Oddział w Ł.,

III. oddalił pozostałe powództwa o ustalenie,

IV. oddalił w pozostałym zakresie powództwo,

V. oddalił powództwa ewentualne,

VI. zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając w tej mierze referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 19 lutego 2007 r. M. Ł. złożyła wniosek o kredyt hipoteczny. We wniosku wskazała kwotę 329 520 zł jako kwotę kredytu i CHF jako walutę kredytu. Jako cel kredytu wskazała pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego . Ponadto we wniosku powódka wyraziła zgodę na przystąpienie do programu (...) i ubezpieczenia na życie oraz doliczenie składek za ubezpieczenia do kwoty kredytu . Powódka podpisała również „Oświadczenie Kredytobiorcy o wyborze waluty obcej”, w którym oświadczyła, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiany stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Powódka M. Ł. oraz poprzednik prawny pozwanego (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. zawarli w dniu 26 czerwca 2007 r. sporządzoną w dniu 20 czerwca 2007 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF . Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 337 363,45 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 152 584,10 CHF. Rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Powódka oświadczyła, że jest świadoma ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko .

Splata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo- odsetkowych.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,05% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosiła 1,65 %. Powódka oświadczyła, iż jest świadoma ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 919,73 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kredyt był przeznaczony:

- a) w wysokości 329 520 zł na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego – nieruchomość położona: S., ul. (...),
- a) w wysokości 2 558,68 zł polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- b) w wysokości 3 373,63 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- c) w wysokości 1 686,82 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych w ramach uczestnictwa w programie (...),
- d) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, wysokość rat odsetkowych miała być określona w harmonogramie spłat, który miał być doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być określona w harmonogramie spłat po wypłacie kredytu.

W § 9 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Zgodnie zaś z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Zgodnie z § 25 ust. 1 umowy jej integralną część stanowił Regulamin.

W § 2 Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego zawarto zaś definicję Bankowej Tabeli Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zgodnie z którą jest ona sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu

kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

W dniu 31 grudnia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego przewidujący, zgodnie ze zmienionym § 10 ust. 4 umowy, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski.

Kredyt został uruchomiony w dniu 6 lipca 2007 r. w wysokości 146 393,45 zł. Saldo kredytu ustalono wówczas na 66 451,86 CHF.

Do końca kwietnia 2017 r. powódka w związku z udzieleniem kredytu dokonała wpłat w łącznej kwocie 234 213,12 zł.

W trakcie zawierania umowy powódka nie miała kontaktu z pracownikami banku. Całość formalności i przekazywanie informacji odbywało się przez pośrednika kredytowego.

Informacje o ryzyku kursowym ograniczały się do podpisania oświadczeń (formularzy) przygotowanych przez bank. Nie były przekazywane dodatkowe informacje ustnie. Zawarta umowa była umową standardową, jej postanowienia nie były negocjowane.

Kredyt został przeznaczony na zakup nieruchomości zamieszkiwanej przez powódkę. Powódka prowadziła i prowadzi działalność gospodarczą od 2012 r. – pozaszkolne formy edukacji artystycznej. Działalność od 5 lat jest prowadzona w domu zakupionym z kredytu.

Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach, które nie budziły zastrzeżeń co do ich wiarygodności. Pozostałe zgromadzone w aktach sprawy i dopuszczone przez sąd jako dowody z dokumentów Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatne do jego rozstrzygnięcia. Ponadto Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z zeznań powódki, które uznał za wiarygodne. Za w pełni wiarygodną Sąd Okręgowy uznał również przeprowadzoną w trakcie sprawy opinię biegłego.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. S., gdyż okoliczności, których miały dotyczyć zeznania, nie stanowiły faktów istotnych dla rozstrzygnięcia bądź dotyczyły faktów niespornych.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu nieważności umowy, której powódka upatrywała w sprzeczność istoty kredytu indeksowanego z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, w szczególności z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że umowa kredytu zawarta przez powódkę, stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do CHF. Kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich, kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą, na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs kupna waluty obcej. Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty w CHF wskazanej w harmonogramie również ustalonej na podstawie Tabeli kursowej uwzględniającej kurs sprzedaży waluty obcej na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Taka konstrukcja kredytu bankowego nie sprzeciwia się zapisom regulacji zawartej w art. 69 Prawa bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Co więcej, konstrukcja umowy indeksowanej do waluty obcej nie narusza innych przepisów ustawowych o charakterze bezwzględnie obowiązujących, nie zmierza do obejścia prawa.

Umowa kredytu indeksowanego jest jedną z dopuszczalnych i wykształconych w obrocie form umowy kredytu. W związku z powyższym Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniami powódki o sprzeczności umowy z istotą stosunku kredytu i zarzutami nieustalenia essentialia negotii tej umowy.

Sąd Okręgowy wskazał jednakże, że ważność takiej umowy, jak każdej innej, zależy od spełnienia wymogów zawartych w art. 353¹ k.c., tj. treść lub cel nawiązywanego stosunku prawnego nie mogą sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Granice zasad swobody umów wyznaczone są także przez zasady współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Okręgowego o naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu Okręgowego wykreowany przez strony stosunek prawny stoi w sprzeczności z zasadami wskazanymi w art. 353¹k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy bank przeliczał kwotę wypłaconych środków do CHF oraz aktualną wysokość zobowiązania według kursów walut określonych w tabeli kursów obowiązujących odpowiednio w dniu uruchomienia środków oraz spłaty raty kredytu. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez Bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie. § 6 ust. 1 umowy stanowi jedynie, że Tabela Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Z definicji tej nie wynika zakres związania pracowników banku kursami rynkowymi, ani tym bardziej kursami średnimi NBP. Zdaniem Sądu Okręgowego określając zasady tworzenia tabeli kursów i zawartych w niej kursów walut, pozwany posłużył się pojęciami nieostrymi, jedynie pozornie wiążącymi bank w ustalaniu kursów walut. Tabela miała być sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP (§ 6 ust.1), jednakże żadne z postanowień umowy nie definiuje pojęcia „rynek międzybankowy”. Nie sposób również określić w jaki sposób konieczność ustalania kursów na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym miałyby wyznaczać wysokość kursów ustalonych przez bank i ograniczać jego swobodę. Użycie pojęcia „na podstawie” nie oznacza zgodności ustalanych kursów z kursami obowiązującymi na „rynku międzybankowym”, a wymaga jedynie istnienia jakiegoś, nieokreślonego, odniesienia do tych ostatnich. Kursy banku mogą być zatem, według jego uznania, wyższe albo niższe od kursów na rynku międzybankowym, przy czym treść łączącego strony stosunku prawnego nie określa w jakim stopniu kursy przyjęte przez bank mogą różnić się od kursów na rynku międzybankowym.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe oznacza brak jakiegokolwiek równowagi między stronami umowy. Kredytobiorca więc faktycznie w tym zakresie był od banku zależny, nie mógł mieć także pewności co do swych praw i obowiązków, podlegających zmianie na podstawie jednostronnej decyzji banku polegającej na ustalaniu kolejnych Tabeli Kursów Walut. Sąd Okręgowy w tym zakresie odwołał się do stanowiska zaprezentowanego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. o sygn. V ACa 567/18.

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c.

Zgodnie z przytoczonym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353¹ k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu, z okoliczności niniejszej sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy.

Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, prowadzi do wniosku, że umowa o kredyt nie może być utrzymana w mocy – nie istnieje więc od samego początku.

Nadto, w takiej sytuacji nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami przez sąd z urzędu. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących indeksację kredytu. Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy, gdyż życie dopiero 24 stycznia 2009 r. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą.

Z drugiej strony nie istnieje też żadna obiektywnie istniejąca zasada współżycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej ze stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej”.

Strony zawarły również aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny. Zawarcia tego aneksu nie można zdaniem Sądu okręgowego traktować jako odnowienia.

Skoro umowa jest nieważna od samego początku, wobec tego nie mogło w sprawie dojść skutecznie do nowacji zobowiązania. Tym samym, zawarcie aneksu pozostaje faktycznie bez związku dla oceny zasadności roszczenia, zgłoszonego w tej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że umowa kredytu zawarta przez powódkę jest nieważna.

Zdaniem Sądu Okręgowego nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie i Regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W sprawie nie ulega wątpliwości, iż powódka jest konsumentem, co pozwala na ocenę pozostałych przesłanek stwierdzenia abuzywności klauzul umownych.

Należy zatem w dalszej kolejności ustalić, czy powódka, jako konsument, miała rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa banku. Należy także podkreślić domniemanie stanowiące dodatkowe dla konsumenta ułatwienie w tym zakresie, czyli domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Pozwany musi więc wykazać, że zaakceptowanie klauzuli nastąpiło po rzetelnych i wyrównanych negocjacjach. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść mógł oddziaływać. Aby skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem”.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że powódka nie miała żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z powódką indywidualnie uzgodniony, zaś okoliczność przeciwna wynika wprost z jej zeznań. W związku z powyższym powódka przystąpiła do umowy kredytu frankowego, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385¹ § 3 k.c.), co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia.

Sąd Okręgowy odwołując się do wypowiedzi TSUE uznał, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy o kredyt, jednakże postanowienia nie zostały one sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385¹ k.c.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (wyroki z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17) wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Również z zeznań powódki wynika, że bank takich informacji nie udzielał. Nie chodzi w tym przypadku tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty indeksacji może wzrosnąć w sposób nieograniczony, nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Nie powinny być też udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu. Samo ogólne pouczenie, że z zaciąganiem kredytu wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, do której kredyty indeksowano, bez wskazania, że ryzyko to jest w umowie w żaden sposób ograniczone i bez wskazania na rzeczywiste dane o zmienności kursów waluty indeksacji w stosunku do złotego polskiego, czy innych walut, w okresie o podobnej długości, jak okres kredytowania, nie mogło być uznane za wystarczające.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że klauzule indeksacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powoda. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie.

Oceny, czy sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści jakie mógł osiągnąć konsument – choćby, jak jest to w niniejszym przypadku do pewnego czasu – z racji korzystnego oprocentowania waluty indeksacji. Istotne jest tylko, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (postanowień wskazanych jako abuzywne) zezwalał konsumentowi

(kredytobiorcy) na dokonanie praktycznej oceny skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że kredyt miał charakter długoterminowy.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok TSUE z 14.03.2013 r. (...) – 415/11). Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania kredytobiorcy, a także do zawarcia umowy, w której nie mógł w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania jego praw i obowiązków w przyszłości.

Same klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy.

Bez znaczenia pozostawało to, w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że klauzule indeksacyjne umożliwiały bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku, a pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu Okręgowego, sporne postanowienia par. 6 ust. 1, par. 9 ust. 2, par. 10 ust. 3 umowy naruszają w sposób rażący interesy powódki, jako konsumenta, sprzeczne są z dobrymi obyczajami, a także wskazują na jego nierzetelne traktowanie.

Konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385 (1) § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności danego postanowienia. Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień, gdyż możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

W ocenie Sądu Okręgowego, po dokonaniu powyższego umowa traci swój byt i sens. Tym samym nie było wolą stron zawarcie takiej umowy, a utrzymanie takiego stosunku wbrew woli stron godziłoby z kolei w swobodę kontraktową. Nadto zasadnie można twierdzić, że istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe, ponieważ umowa taka jest sprzeczna z wykształconą w obrocie naturą (właściwością) stosunku kredytu indeksowanego.

W związku z powyższym sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

Świadczenia spełniane przez powódkę na podstawie nieważnej umowy kredytu były świadczeniami nienależnymi, dlatego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki całej dochodzonej kwoty jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego.

O odsetkach sąd orzekł, przyjmując na podstawie art. 455 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny okazał się zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Powódka nie dochodzi ani roszczenia z umowy rachunku bankowego, ani roszczenia okresowego, a roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, które przedawnia się w ogólnym terminie dziesięcioletnim lub trzyletnim, jeśli jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (zob. np. wyrok SN z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 318/16). W przypadku powódki jest to termin dziesięcioletni.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka ma interes prawny w żądaniu nieważności umowy, gdyż ustalenie to ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powódki i jej relacji z pozwanym bankiem.

Powódka złożyła także roszczenie ewentualne, które nie podlegało rozpoznaniu z uwagi na uwzględnienie roszczenia głównego, ale dla porządku procesowego powództwa sformułowane jako ewentualne zostały przez Sąd Okręgowy oddalone. W pozostałym też zakresie – nie ujętym w wyroku – oddalono zgłoszone żądania jako nie znajdujące oparcia w stanie faktycznym.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany.

Pozwany zaskarżył wyrok w jego pkt I, II i VI.

Pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

i. ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z powódką;

ii. niedostateczne uwzględnienie okoliczności (i) zapoznania się przez powódkę z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych;

iii. ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie;

iv. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, w sytuacji gdy okoliczności związane z przekazaniem stronie powodowej wyczerpujących informacji co do ww. ryzyka wynikają wprost ze zgromadzonych w postępowaniu dokumentów;

v. ustalenie, że różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty w mechanizmie kredytu indeksowanego stanowi ukryty koszt kredytu dla klienta, któremu nie odpowiada żadne świadczenie banku, w okolicznościach gdy tzw. spread walutowy może być analizowany jedynie w kontekście przychodu (nie dochodu), który jest równoważony kosztem spreadu walutowego ponoszonego przez pozwanego, na potrzeby obsługi kredytu kredytobiorcy;

vi. ustalenie, że zawarcie aneksu do umowy z dnia 31 grudnia 2009 pozostaje faktycznie bez związku dla oceny zasadności roszczenia strony powodowej;

- co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

b) art. 299 k.p.c. w zw. z art 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów, w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (wniosek kredytowy, umowa kredytowa, oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej) wynikają okoliczności przeciwne, przy czym treść oraz wiarygodność tych dokumentów nie została podważona w toku postępowania, wobec czego należało uznać, że okoliczności faktyczne nimi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione;

c) art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez wydanie przez Sąd postanowienia z 4 czerwca 2018 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. S. na okoliczności wskazane w pkt. V petitum odpowiedzi na pozew, w sytuacji, gdy okoliczności te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

d) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

e) art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne;

f) art. 353¹ k.c. w zw. z art 58 § 1 i § 3 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie zawartej ze stroną powodową została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów, co prowadzi do nieważności umowy w całości;

g) art. 58 § 3 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ("Dyrektywa 93/13") poprzez zaniechanie wyodrębnienia w Umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej, oraz klauzuli spreadowej, dotyczącej wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych oraz przyjęcie, że wszystkie ww. klauzule określają główne świadczenia stron i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, podczas, gdy postanowieniami określającymi główne świadczenia stron jest wyłącznie klauzula ryzyka walutowego;

h) art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz wysokości spłat rat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalanego według tabeli kursowej banku kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne, co w konsekwencji prowadzi do nieważności Umowy;

i) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez nieuprawnione zanegowanie możliwości funkcjonowania umowy łączącej strony w oparciu o obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego, oraz możliwości przyjęcia innego kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji, co doprowadziło do bezpodstawnego ustalenia nieważności umowy;

j) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez przyjęcie, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, nie jest możliwe zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

k) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i 411 pkt 1 k.c., poprzez przyjęcie, że powódce przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu zapłaconych rat kredytu,

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Ponadto, pozwany wniósł o rozpoznanie przez sąd II instancji postanowienia oddalającego wniosek o przesłuchanie świadka P. S. na okoliczności wskazane w pkt V petitum odpowiedzi na pozew.

W piśmie procesowym z dnia 15 października 2021 r. pozwany zgłosił zarzut potrącenia wierzytelności banku w kwocie 337 363,45 zł, przy czym wskazał, że zarzut ten zgłasza na wypadek uznania, że sporna umowa kredytu jest nieważna.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji pozwanego nie dawały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. Zmiana zaskarżonego wyroku nastąpiła z uwagi na skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia podniesionego w piśmie z dnia 15 października 2021 r.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że w ramach tej grupy zarzutów pozwany zakwestionował zarówno zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, jak i poczynione ustalenia faktyczne.

Pozwany zakwestionował oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka P. S. na okoliczności wskazane w pkt V petitum odpowiedzi na pozew. Dowód ten miał być przeprowadzony na okoliczność braku dowolności pozwanego w określaniu zobowiązań powoda wynikających z umowy kredytu hipotecznego, sposobu powiązania kursu stosowanego przez pozwanego z kursem rynkowym, zasad przeliczania kwoty kredytu w PLN na CHF i spłat kredytu w CHF, braku nadpłaty kredytu dochodzonej pozewem, źródeł i kosztów finansowania akcji kredytowej (...) Banku S.A. w tym w zakresie kredytów indeksowanych do CHF, sposobów ustalania kursów CHF publikowanych w tabelach (...) Bank S.A.

Przeprowadzenie tego dowodu nie było zasadne. Dowód ten zmierzał w istocie do wykazania okoliczności związanych z faktycznym wykonaniem umowy. Tymczasem dla oceny, czy zawarta przez strony umowa jest bezwzględnie nieważna, czy też jej postanowienia mają abuzywny charakter, sam sposób działania pozwanego banku, a w szczególności to, jak były faktycznie ustalane kursy CHF ujmowane w tabelach banku w trakcie realizacji umowy, nie ma znaczenia dla ceny roszczeń powódki. Ugruntowane jest bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że kwalifikacja według przesłanek z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. dokonywana być powinna według stanu na dzień kontraktowania, bez względu na późniejszy rzeczywisty sposób wykonywania umowy (por. uchwała z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślano, że celem rozwiązań zawartych w dyrektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (DZ.Urz.UE.L. z 1993 r., nr 95, s. 29) jest ochrona konsumenta, toteż ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy musi uwzględniać okoliczności, o których konsument wiedział lub które mógł przewidzieć w chwili zawierania

umowy. Ocena ta nie powinna zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron. W tych warunkach nie było też potrzeby sięgania po wiedzę świadka, co do sposobu ustalania kursów walut, w tym kursów CHF, powiązania kursu stosowanego przez pozwanego z kursem rynkowym, zasad przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF i następnie przeliczania poszczególnych rat wyrażonych w CHF na PLN. Bezsprzeczne jest, że ani w umowie, ani w regulaminie nie skonkretyzowano zasad oznaczenia kursów walut w tabeli pozwanego.

Pozwany wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. zarzucił również dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Sąd Okręgowy nie naruszył dyrektyw swobodnej oceny dowodów, o których mowa w tym przepisie. Kwestionowana w apelacji ocena dowodów jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania (art. 233 § 1 k.p.c.). Wbrew stanowisku skarżącego, zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dotyczących dowolności pozwanego banku w kształtowaniu kursów walut we własnych tabelach, niedostatecznego poinformowania powódki przez pozwanego o ryzyku kursowym oraz przyjęcia, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

Zdaniem pozwanego błędne jest ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z powódką. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy zgodzić się z pozwanym, że sama treść umowy wskazuje, że strony uzgodniły zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF. Nie oznacza to jednak, że poszczególne postanowienia określające istotę tej indeksacji zostały przez strony indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powódki wynika, że nie tylko nie miała ona możliwości negocjowania postanowień umowy, ale nawet kursu franka szwajcarskiego, według którego kwotę kredytu jej wypłacono. Umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca, którym posługiwał się bank, udzielając kredytów indeksowanych kursem walut obcych.

Nie można też podzielić stanowiska skarżącego, że powódka w sposób wystarczający została pouczona o ryzyku kursowym. W wyroku z 20 września 2018 r. C -51/17 (pkt 78), interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, TSUE wskazał, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa TSUE wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powódki o ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu

indeksowanego do waluty obcej. W podpisanym przez powódkę 19 lutego 2007 r. „Oświadczeniu kredytobiorcy o wyborze waluty obcej” zawarte zostały symulacje modelowe mające prezentować wpływ wzrostu kursu CHF na wysokość raty kredytu. W tym dokumencie wskazano wzrost raty kredytu przy założeniu, że stopa procentowa będzie równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20%, w kolejnym wariantcie wskazano zwrot raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 4 punkty procentowe. W tym ostatnim dokumencie zaprezentowano również zwrot raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy. Trzeba jednakże zauważyć, że tym modelowym symulacjom zwrotu raty kredytu indeksowanego do CHF towarzyszyło wskazanie wysokości rat kredytu w przypadku kredytu złotowego i w każdym przypadku raty kredytu złotowego były, z zasady wyższe niż kredytu indeksowanego do CHF. W takiej sytuacji informacje ujęte w opracowanym przez bank dokumencie należałoby odczytywać jako zachęcenie do wzięcia kredytu indeksowanego kursem CHF, a nie ostrzeżenie o istnieniu ryzyka kursowego, które w całym okresie, na jaki kredyt został zaciągnięty, mogłoby skutkować tym, że zobowiązania powódki, jako konsumenta, mogłoby być dla niej nie do udźwignięcia. Co prawda w dokumencie tym zawarte zostało oświadczenie, że symulacje mają charakter przykładowy, ale należy mieć na uwadze, że w tej prezentacji opracowanej przez pozwanego nie ma wskazania, że faktyczne wzrosty mogą być większe niż przyjęte w symulacji, jest z kolei oświadczenie, że konsument na podstawie zaprezentowanej mu symulacji nie będzie wywodzić żadnych roszczeń wobec banku. To, że powódka po zapoznaniu się z opracowaną przez bank symulacją podtrzymała wolę zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie oznacza, że wola jej została wyrażona po należyтым poinformowaniu jej o ryzykach związanych z kredytem indeksowanym.

Prawidłowe jest zatem ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwany nie uprzedził powódki, że ryzyko kursowe w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej jest poważne, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla niej nie do udźwignięcia. Nie ma zatem racji pozwany twierdząc, że okoliczności związane z przekazaniem powódce wyczerpujących informacji co do ww. ryzyka wynikają wprost ze zgromadzonych w postępowaniu dokumentów.

Za prawidłowe uznać również należy ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwany w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty indeksacji we własnych tabelach, w sytuacji, gdy ani umowa, ani regulamin nie zakreślały ram swobody banku w tym zakresie. Trzeba przy tym zauważyć, że twierdzenie o dowolności banku w zakresie kształtowania kursów waluty musi być odnoszone do postanowień umowy, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, w warunkach konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Zatem ustalanie, czy kursy ustalone przez pozwanego bank nie odbiegały od kursów rynkowych, było zbędne, skoro umowa kredytu zawarta przez strony nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów waluty indeksacji, co oznacza, że kursy te były poza jakąkolwiek kontrolą powódki jako konsumenta. Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Sama deklaracja, ujęta w § 2 Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, że Bankowa Tabela Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, nie świadczy o tym, że wskazano powódce obiektywne kryteria ustalania kursów walut, które mogłyby służyć konsumentom do weryfikacji działań banku w tym zakresie. Nie wskazano bowiem w jaki sposób kursy obowiązujące na rynku międzybankowym determinowałyby ustalenia kursów walut w sporządzanej przez bank tabeli.

Pozwany zarzucił również, że niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy jest ustalenie, że zawarcie aneksu do umowy z dnia 31 grudnia 2009 r. pozostaje faktycznie bez związku dla oceny zasadności roszczenia powódki. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w tym zakresie. Z zeznań powódki nie wynika, by zawierając aneks miała ona świadomość abuzywności postanowień umowy i aby zawierając aneks wyraziła ona w ten sposób wolę dalszego

trwania umowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego również oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania w związku z podpisaniem aneksu nr (...) do umowy kredytu z dnia 20 czerwca 2007 r. nie pozwala uznać, że powódka w tamtym momencie została prawidłowo pouczona o ryzyku kursowym, skoro pouczenie nie wskazuje, jakie konkretnie informacje zostały wówczas powódce przekazane, co uniemożliwia ocenę tego czy powódka, jako konsument mogła zrozumieć potencjalnie poważne konsekwencje dla jej sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. C 19/20 wyjaśnił, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek (wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., (...), C 452/18, EU:C:2020:536, pkt 25). Konsument może odstąpić od powoływania się na nieuczciwy charakter warunku w ramach umowy odnowienia zobowiązania, w drodze której konsument odstępkuje od dochodzenia roszczeń będących konsekwencją stwierdzenia nieuczciwego charakteru tego warunku, z zastrzeżeniem, że odstąpienie to jest oparte na dobrowolnej i świadomej zgodzie (wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., (...), C 452/18, EU:C:2020:536, pkt 28). Z powyższego wynika, że system przewidziany w dyrektywie 93/13 nie może stać na przeszkodzie temu, by strony umowy eliminowały nieuczciwy charakter zawartego w niej warunku poprzez jego zmianę w drodze umowy, o ile, po pierwsze, odstąpienie przez konsumenta od powołania się na nieuczciwy charakter wynika z jego wolnej i świadomej zgody, i po drugie, nowy warunek zmieniający nie jest nieuczciwy, czego zbadanie należy do sądu odsyłającego. Gdyby konsumenci nie byli świadomi konsekwencji prawnych wynikających dla nich z takiego odstąpienia, należałoby przypomnieć – jak wskazano w pkt 43 niniejszego wyroku – że warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nie istniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego warunku (wyrok z dnia 14 marca 2019 r., (...), C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 41 i przytoczone tam orzecznictwo).

Zatem samo zawarcie aneksu, nie może być traktowane jako odstąpienie przez powódkę od powoływania się na nieuczciwy charakter warunku w ramach zawartej umowy kredytowej.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art 233 k.p.c., którego to naruszenia pozwany upatruje w dokonaniu ustaleń w oparciu o twierdzenia strony powodowej. Trzeba po pierwsze wskazać, że Sąd Okręgowy nie oparł się wyłącznie na twierdzeniach powódki, ale wziął pod uwagę również treść dokumentów, na które powołuje się pozwany, tj. wniosku kredytowego, umowy kredytowej, oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej. Wbrew twierdzeniom pozwanego dokumenty te, jak zostało to już wyżej wskazane, nie potwierdzają ani indywidualnego negocjowania postanowień odnoszących się do ujętego w umowie mechanizmu indeksacji, ani właściwego pouczenia powódki, jako kredytobiorcy, o rzeczywistym ryzyku kursowym związanym z zawarciem przedmiotowej umowy. Jeśli natomiast chodzi o zeznania samej powódki, to nie da się oczywiście zaprzeczyć, że zeznania strony pochodzą od osoby najbardziej zainteresowanej określonym rozstrzygnięciem, mających zatem interes w tym, aby walczyć o korzystny dla siebie wynik, stąd konieczność ostrożnej ich oceny. Nie daje to jednak automatycznie uzasadnienia do negowania znaczenia dowodu z przesłuchania strony zarzutem naruszenia art. 299 k.p.c. i nie przekreśla w tej sprawie możliwości jego wykorzystania w procesie ustaleń. Z zeznań powódki wynika, że nie rozumiała ona ryzyka kursowego związanego z zawieraniem umowy. Dowody, do których odwołuje się pozwany, nie poważają wiarygodności twierdzeń powódki w tym zakresie.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje jej za własne.

Przechodząc zatem do oceny podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej. Sama dopuszczalność wprowadzenia klauzul waloryzacyjnych nie oznaczała automatycznie akceptacji dla przyjętego w umowie stron rozwiązania. Zgodzić się bowiem trzeba z sądem I instancji, iż spełnione zostały w tym wypadku przesłanki z art. 385¹ k.c. Po pierwsze, wykorzystano schemat opracowany przez bank w celu uogólnionego stosowania, co wskazywało na brak indywidualnego uzgodnienia warunków umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 15 stycznia 2015 r., C – 537/13 czy z 9 lipca 2020 r., C 452/18). Samo stworzenie możliwości wyboru wariantu umowy kredytowej, w tym przypadku umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, nie oznacza, że postanowienia danej umowy zostały indywidualnie uzgodnione.

We wprowadzonych do spornych umów klauzulach przyznano bankowi prawo do jednostronnego wyznaczania istotnego do określenia wysokości obciążeń powódki kursu CHF, przy jednoczesnym braku sprecyzowania sposobu ustalania tych kursów. Ta nieprecyzyjność reguł budowania tabel, dowolność formuły spreadu, przy niejasnym jego zakresie w całkowitych kosztach kredytu, stwarzała stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia i narażała powódkę – zwłaszcza w dłuższej perspektywie - na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania. Doszło zatem do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku, z przyznaniem mu zarówno uprawnienia do żądania spełnienia świadczeń w ustalonej przez siebie wysokości, jak i dodatkowych możliwości sankcyjnych (np. karne oprocentowanie, wypowiedzenie umowy), stosowanych w razie, gdyby świadczeń tych nie spełniła kredytobiorczyni.

Tym niemniej, zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego o bezwzględnej nieważności umowy kredytu z tego powodu nie jest zasadne.

Sąd Okręgowy dopatrył się bezwzględnej nieważności umowy kredytu zawartej przez strony w całkowitej arbitralności banku w ustalaniu kursów CHF poprzez swobodne kształtowanie kursu waluty w ustalanych przez siebie tabelach. O zarzucie całkowitej dowolności banku w kształtowaniu wysokości zobowiązania powódki, jako kredytobiorcy, można by mówić wówczas, gdyby bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w kształtowaniu kursów CHF, nawet w oderwaniu od realiów rynkowych. Tymczasem w spornej umowie ujęte zostało odwołanie do tabel kursów sprzedaży i kupna walut stosowanych również w innych transakcjach, tj. z innymi podmiotami. Takie uregulowanie, co prawda zakłada duży stopień dowolności banku, ale z pewnością nie całkowitą dowolność, jak przyjął to Sąd Okręgowy.

Gdy chodzi o ten przyjęty w umowie sposób określenia świadczeń, który odwoływał się do tabeli własnej banku, zauważyć można, że pozostawienie oznaczenia świadczenia osobie trzeciej, czy jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, pojawia się zarówno w rozwiązaniach międzynarodowych (por. R. Trzaskowski „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa”, wyd. II WKP 2017), jak i uznawane jest w prawie polskim, np. dla ustalenia ceny sprzedaży w art. 536 § 1 k.c. bądź w innych stosunkach – w granicach zakreślonych art. 353¹ k.c. Analiza art. 385¹–385³ k.c. może wskazywać na dopuszczalność takiej konstrukcji również w relacjach z konsumentami. Skłania to do wniosku, że sięgnięciu przez strony do tabeli kursów banku, która miała charakter ogólny i regulowała stosunki danego rodzaju, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z kontrahentami, co do zasady nie sprzeciwiały się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa i nie jest sprzeczne z naturą stosunków umownych.

Należy jednak zaznaczyć, że po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 czy z 27 listopada 2019r. II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja

zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwala bowiem utrzymać umowę, zabezpieczając w szerokim zakresie interesy konsumenta. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Z tego powodu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, postanowienia umowy kredytu odwołujące się do kursów walut z tabel banku bez sprecyzowania w umowie zasad ustalania tych kursów, a tym samym przyznające bankowi prawo kształtowania kursów CHF w sposób pozostający poza wiedzą i kontrolą powódki, nie dają podstaw do uznania bezwzględnie nieważności umowy kredytu, jak przyjął to Sąd Okręgowy. Postanowienia te, z przyczyn już wyżej omówionych, zasadnie zostały uznane przez Sąd Okręgowy za abuzywne.

Jak zostało już wyżej wskazane, przede wszystkim istotnym jest zakres poinformowania powódki jako konsumenta.

Na konieczność zbadania kwestii prawidłowego poinformowania kredytobiorcy, jako konsumenta, zwrócił uwagę (...) w orzeczeniu z dnia 20 września 2017 r., C-186/1 wskazując, że warunek dotyczący spłaty kredytu (...), musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji, z uwagi na brak należytego poinformowania powódki o ryzyku kursowym, jakie wiązało się z zawarciem kredytu indeksowanego, mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena postanowień o indeksacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej, jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu zasadnie Sąd Okręgowy poddał ocenie w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) klauzulę ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie TSUE na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35).

W ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia umowne o indeksacji kredytu dotyczą głównych świadczeń i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, ponieważ powódka jako kredytobiorca nie dysponowała odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić jej kredytodawca tak, aby mogła podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc klauzule indeksacyjne podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (385¹ § 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. obliguje Sąd do jego niestosowania, chyba że konsument wyrazi wolę jego dalszego stosowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro abuzywne postanowienia umowy zawartej przez strony, określają główny przedmiot umowy, to utrzymanie umowy bez tych postanowień nie jest możliwe.

Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku TSUE z 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44), zgodnie z którą skoro klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna.

Szerzej kwestię możliwości utrzymania umowy w mocy wyjaśnił TSUE w wyroku C-19/20, w którym stwierdził, że jeśli chodzi o wpływ, jaki ma na ważność danej umowy stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunków umowy, to należy podkreślić przede wszystkim, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. (...) Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, dyrektywa 93/13 nie wymaga, aby sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. Należy bowiem przypomnieć, że celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., (...) i (...), C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 75).

W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., (...) i (...), C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 31).

Wreszcie, jeśli chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., (...) i (...), C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32).

A zatem przy ocenie czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór nie mógłby przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie owej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumenta (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., (...) i (...), C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 33).

Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę rzeczoności nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałoby, co do zasady, skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.

Tak więc celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi między prawami i obowiązkami stron umowy, jaką ustanawia umowa, równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi, co do zasady, nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Jeśli ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (wyrok z dnia 3 października 2019 r., (...), C 260/18, EU:C:2019:819, pkt 39 i przytoczone tam orzecznictwo).

Wynika stąd, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. W każdym razie takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r., (...), C 154/15, C 307/15 i C 308/15, EU:C:2016:980, pkt 66).

Jak z kolei wyjaśnił TSUE w wyroku C19/20, postanowienia dyrektywy z jednej strony nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

Kierując się tymi wskazaniem, Sąd Apelacyjny uznaje, że skoro postanowienia odnoszące się do ustalania kwoty kredytu w oparciu o kurs CHF określają główny przedmiot umowy, to uznać należy, że utrzymanie umowy bez tych postanowień nie jest możliwe, bowiem poprzez usunięcie mechanizmu indeksacji doszłoby do zmiany istoty postanowień umowy określających główny przedmiot umowy. Poza tym, eliminacja odwołania się do kursów CHF, jako waluty indeksacji, nie pozwala na określenie wysokości poszczególnych rat, do spłaty których miałyby być zobowiązana powódka, jako kredytobiorca.

W tym stanie rzeczy, brak jest podstaw do uznania zasadności podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Nie ma też racji pozwany kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego o przysługiwaniu powódce interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka nie traci interesu prawnego, gdy sfera jej ochrony prawnej jest szersza i wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Ma to miejsce w przypadku domagania się ustalenia nieważności umowy, gdy z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń. Trzeba mieć na uwadze, że granice wyroku rozstrzygającego żądanie o zapłatę są ograniczone, nie obejmują rozstrzygnięcia o dalszych prawach i obowiązkach z umowy, przy utrzymywaniu zabezpieczeń i upoważnieniu umownym do systematycznych potrąceń z rachunku. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem powódki roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawą mającą zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy powódka pozostnie związana umową, będąc nadal dłużnikiem banku.

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, podniesionego w piśmie z dnia 15 października 2021 r. Podniesienie zarzutu potrącenia zostało poprzedzone skierowaniem do powódki oświadczenia o potrąceniu przez pozwanego bank przysługującej bankowi wierzytelności w kwocie 337 363,45 zł, która to wierzytelność, z uwagi na skierowane do powódki wezwanie do zapłaty, stała się wymagalna 9 października 2021 r. W tej dacie należy umiejscowić skutki potrącenia w rozumieniu art. 499 k.c. Skutki te polegają na umorzeniu potrącanych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, którą była w tym przypadku wierzytelność powódki.

Co prawda pozwany bank podniósł zarzut potrącenia jako zarzut ewentualny, ale zdaniem Sądu Apelacyjnego, ewentualne sformułowanie zarzutu potrącenia należy uznać, wbrew stanowisku powódki, za dopuszczalne.

Problematyka charakteru oraz dopuszczalności zarzutu potrącenia została gruntownie wyjaśniona w orzecznictwie. Nie ulega wątpliwości, że potrącenie jest możliwe w toku postępowania apelacyjnego. Pozwany ma niejednokrotnie uzasadniony interes prawny w tym, aby nie dokonać potrącenia na wcześniejszym etapie postępowania. Może nie tylko mu zależeć na oddaleniu powództwa, ale i na wyjaśnieniu, że roszczenie powoda nie istnieje albo że zostało wykonane, tj. na wykazaniu zasadności zarzutów merytorycznych przeciw powstaniu roszczenia lub jego istnieniu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 538/68 i z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16). W niniejszej sprawie spełnione zostały również wymogi wynikające z art. 203¹ k.p.c.

Ziszczenie się pozytywnych przesłanek potrącenia, przy braku przesłanek negatywnych, oznacza powstanie tzw. stanu potrącalności i aktualizuje uprawnienie wierzyciela do dokonania potrącenia. Potrącenie, dokonywane przez jednostronne oświadczenie woli złożone drugiej stronie, ma, co do zasady, charakter konstytutywny i skutkuje umorzeniem nawzajem obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 k.c.) ze skutkiem czasowym wskazanym w art. 499 k.c. Powódka nie kwestionowała istnienia wierzytelności pozwanego banku ani jego wymagalności. Wskazywała jedynie na to, że nie jest dopuszczalnym podniesienie zarzutu potrącenia jako zarzutu ewentualnego.

W swym orzecznictwie Sąd Najwyższy wyraża zapatrywanie, że dopuszczalne jest podniesienie zarzutu potrącenia w sposób ewentualny, niejako z ostrożności procesowej, to jest na wypadek nie podzielenia podstawowego poglądu pozwanego o nieprzysługiwaniu w ogóle powodowi zgłoszonego przez niego roszczenia (z innych przyczyn niż wygaśnięcie wierzytelności na skutek umorzenia w wyniku potrącenia). Takie stanowisko Sąd Najwyższy wyraził m.in. w wyroku z dnia 5 października 2018 r. I CSK 629/17. Sąd Najwyższy odwołał się do wcześniejszych swych wypowiedzi, wskazując, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2011 r. (sygn. akt 70/11, nie publ.) trafnie wskazano, że dopuszczalne jest i nie stanowi zakazanego potrącenia pod warunkiem dokonanie przez pozwanego ewentualnego potrącenia swej wzajemnej wierzytelności, tj. potrącenia jej tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, którą kwestionuje, została uznana przez sąd za uzasadnioną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, z dnia 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61). W takim wypadku niewątpliwie nie dochodzi do uznania powództwa. W oświadczeniu o potrąceniu właściwym mieści się uznanie własnego roszczenia wobec osoby, do której jest ono skierowane w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., tj. tylko w sensie materialnym. W wyroku z dnia 14 listopada 2008 r., (V CSK 169/08) Sąd Najwyższy wyraził pogląd jeszcze dalej idący, tj. wychodząc z trafnego założenia, że zarzut potrącenia jest środkiem obrony wskazał, iż jego podniesienie nie może stawiać pozwanego w gorszej sytuacji procesowej niż ta, w której znajdowałby się w procesie, gdyby z niego nie skorzystał. Samo oświadczenie o potrąceniu nie może bowiem wykreować nieistniejącej wierzytelności powoda, a jego skutkiem może być jedynie umorzenie wierzytelności wzajemnie istniejących. Również wypowiedzi doktryny potwierdzają zasadność stanowiska o dopuszczalności podniesienia zarzutu potrącenia jako zarzutu ewentualnego (por. L. Stępnia, Potrącenie, s. 143; K. Korzan, glosa do wyr. SN z 28.3.1972 r., I CR 396/71, OSP 1973, Nr 7, poz. 151, s. 321, 322; K. Gandor, w: System, t. III, cz. 1, s. 870; K. Zawada, w: Komentarz KC, t. II, 2013, s. 116, jak również SPP pod redakcją A. Olejniczaka tom 6, rok 2018, wydanie 3).

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę przychylił się do tej grupy poglądów, które uznają dopuszczalność podniesienia zarzutu potrącenia jako zarzutu ewentualnego.

Wbrew stanowisku pełnomocnika powódki wyrażonego na rozprawie w dniu 21 października 2021 r. nie można uznać podniesionego zarzutu za spekulowany, a to z uwagi na to, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez pozwanego dopiero w piśmie z dnia 12 października 2021 r. doręczonym powódce w dniu 13 października 2021 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego oświadczenie pozwanego o potrąceniu jest skuteczne, gdyż strony niniejszego postępowania są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, przedmiotem ich wierzytelności są

pieniądze, obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, w tym przypadku niższą jest wierzytelność powódki.

Umorzenie wierzytelności będących przedmiotem potrącenia powoduje wygaśnięcie praw akcesoryjnych wobec tych wierzytelności (por. wyrok SN V CSK 242/13). Dotyczy to w szczególności naliczanych odsetek za opóźnienie lub zwłokę za okres po dniu powstania stanu potrącalności od tej części każdej z wierzytelności wzajemnych, które uległy z tą chwilą umorzeniu. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że przez wymagalność rozumieć należy stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90). Uzależnienie potrącenia od wymagalności wierzytelności potrącającego jest uzasadnione tym, że przez potrącenie tej wierzytelności dochodzi do przymusowego jej zaspokojenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 234 213,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2017 r. oraz w punkcie czwartym w ten sposób, że zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Apelacja pozwanego w pozostałym zakresie została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznając, że roszczenia powódki ostatecznie zostały uwzględnione w połowie, tj. w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy, dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów i zasądził od M. Ł. na rzecz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 5 855,50 zł, stanowiącą połowę opłaty od apelacji, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska